

W sobotę, dnia 5 lipca r. b. na rzecz Obozów letnich

Sensacja!

odbędzie się niebywała dotąd sprzedaż

„Pudełek szczęścia”

Każde pudełko wygrywa!

Każde pudełko wygrywa!

1000 sztuk fantów

w postaci: roweru, 4-ch złotych zegarków, srebra, platerów i t. p.

Cena pudełka tylko 1 Zł.

2447

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 lipca r. b. w Lecznicy II, przy ul. Piotrkowskiej 17, tel. Nr. 1201 zaprowadzone zostały nocne dyżury lekarskie od godz. 7 wiecz. do 7-ej rano, przeznaczone do obsługi nagłych wypadków zasłabnięć ubezpieczonych oraz członków rodzin, z wyjątkiem zasłabnięć pozostających, które obsługiwane są w dalszym ciągu wyłącznie przez Pogotowie przy Lecznicy I, Karola Nr. 28.

Po pomoc do wymienionych dyżurów zwracać się należy tylko w wypadkach istotnie nagłych i niecierpiących zwłoki

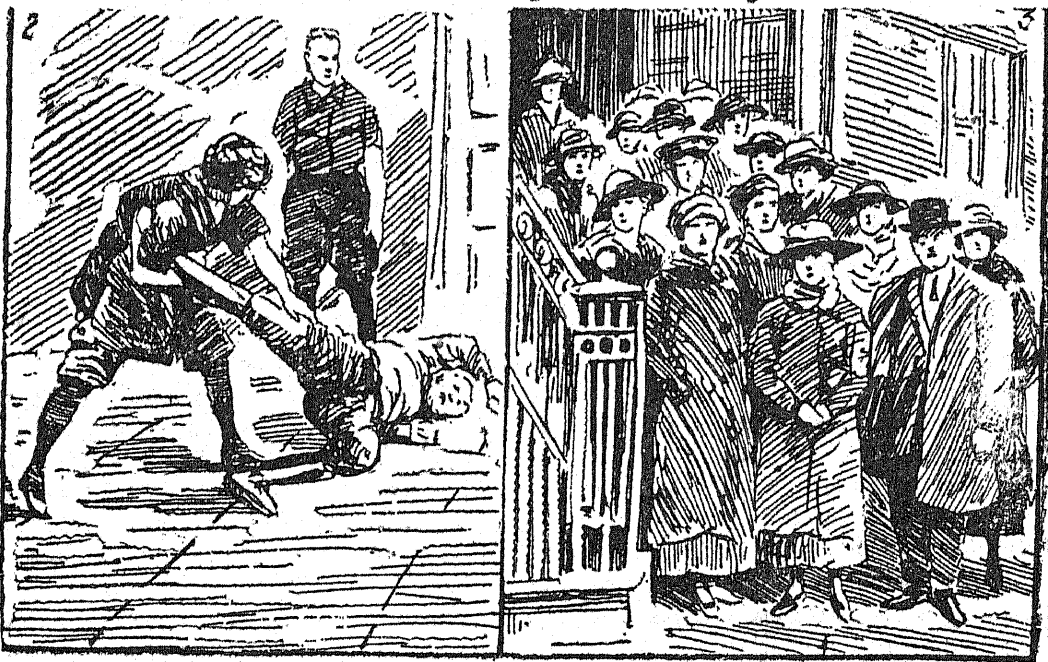
Kasa Chorych m. Łodzi

(-) Inż. L. SZUSTER
p. o. dyrektora.

(-) Dr. Ed. GIEBARTÓWSKI
Komisarz.

2437-

Jak kobiety pełnią służbę policyjną na Zachodzie.



Niedawno pisaliśmy o tem, że policja kobieca w Anglii i w Ameryce rozwija coraz żywszą i skuteczniejszą działalność. Oczywiście, że taki żeński policjant musi być odpowiednio wyćwiczony i zycznie. to też kandydatki do policji kobiecej przechodzą specjalne wyszkolenie, w skład którego wchodzi tak-

że nabycia biegłości w różnych chwytach bokser-skich. Na ilustracji naszej widzimy p. Gracyę Gerard, która jako mistrzyni w japońskich chwytach „dziu-dzitsu” jest instruktorką korpusu amerykańskiej policji kobiecej.

SOWIECKA PROPAGANDA.

Londyn, 27-go czerwca 1924.

Aczkolwiek angielsko - sowiecka konferencja w Londynie dotąd jeszcze trwa i delegacja sowiecka wysuwa ciągle spłaty przedwojennych długów i indemnizacji nacjonalizowanej własności należącej do obywateli angielskich, głównym celem czego jest uzyskanie nowych kredytów na podreperowanie wy-

czerpających się funduszy czerwonych carów Rosji, prasa angielska nie przestaje bardzo konsekwentnie śledzić rozwoju propagandy sowieckiej w krajach zachodniej Europy.

„Times” ostatnio podał dużo ciekawych i charakterystycznych informacji w tym kierunku, wykazując perfidie, a jednocześnie niekonsekwencje

rod politycznych Sowietów. Bowiem niedość, że piaszczą się one przed bogatą Anglią o finansowe wsparcie, lecz nie przestają jednocześnie podziemnej roboty, zmierzającej do obalenia obecnego porządku społecznego w zachodnich krajach cywilizowanych.

Między innymi udało się „Timesowi” zbadać, że Komisarjat Trzeciej Międzynarodówki dla Propagandy w krajach zachodnich mianował niedawno dyrektorem aktywnej propagandy pośród marynarzy Brytyjskiej Marynarki, towarzysza Stuarta, który brał udział w kilku komunistycznych konferencjach w Moskwie. Zadaniem jego jest egzaminować kandydatów do akcji propagandowej w języku angielskim po ukończeniu przez nich odpowiedniego trzyletniego kursu. Na początek ma Stuart wyegzaminować 100-u takich kandydatów przeznaczonych dla aktywnej służby w Anglii. Po ukończeniu kursów otrzymają oni podróbione paszporty z Departamentu dla Podrabiania Paszportów, którego dyrektorem jest towarzysz Guszik.

Inna instytucja komunistyczna pod nazwą „Mopr” ma zamiar rozeknąć swą akcję również na Amerykę. Prezes tej instytucji, niejaki Pestrowski stwierdził niedawno, że na cele propagandy komunistycznej zbiera się w Rosji Sowieckiej 10,000 funtów szterlingów miesięcznie, z czego 8,000 funtów przesłano do Niemiec celem udzielenia zapomóg zubożalym rewolucjonistom i ich rodzinom. Do kwietnia br. „Mopr” zebrał około 70,000 funtów, z czego 40,000 funtów zużytkowano na propagandę w Niemczech, Bułgarii, Polsce i innych krajach. Dodał on również, że „Mopr” nie jest oficjalnie tolerowany w Polsce, Litwie i Estonii, wobec tego musi się uciekać do nielegalnej działalności.

W „Daily News” p. H. Wilson Harris widział machinacje sowieckie we wszystkich zakątkach Wschodniej Europy i Azji. W Rosji Trocki i Co. nie zaprzestają od czasu do czasu grozić „urbi et orbi” i poządliwem okiem spoglądać na Besarabję, w Polsce mieszać się do spraw mniejszości narodowych, Turcji przypominać katarzyńskie apetyty na Konstantynopol, Anglii psuć harmonję w Iraku i w sprawie Mosulu etc. Oczywiście można się nie przejmować mowami p. Trockiego, który sobie i swym kolegom w ten sposób dodaje otuchy, lecz nie trzeba zapominać, że opinie i tendencje polityczne zazwyczaj tworzą się zgóry zwłaszcza w Rosji, tem samem więc wytwarza się pewna siła potencjonalna, która może się przerodzić w wybuch imperjalizmu rosyjskiego opartego na perfidnych hasłach komunist.

Czy jest Rosja Sowiecka niebezpieczna, zapyta je p. Harris? i na to pytanie odpowiada potakująco, zwłaszcza jeżeli chodzi o kraje graniczące z nią. Stwierdza on, że narazie agresywność Rosji ogranicza się do dzikich słów i dużo się mówi o jej doskonałej armii i wyekwipowaniu, mniej zaś o środkach transportowych, amunicji i pieniądzu. Prawdziwe niebezpieczeństwo tkwi wewnątrz Rosji.

Stefan Kleczkowski.

Jak spędza dzień Prezydent Wojciechowski.

Prez. Wojciechowski wstaje o godzinie wpół do siódmej rano. Po śniadaniu udaje się na przechadzkę (najczęściej do parku) lub też czasami w towarzystwie adiutanta w najbliższe okolice Białogrodu.

Zbrodnia krakowska przed sądem.

Bolszewik czy nie bolszewik?

O godz. 9 rano zasiada Prezydent do pracy w swym gabinecie. Podkreślić należy fakt, iż wszystkie pisma, zarówno stołeczne jakoteż większe prowincjonalne, przegląda osobiście Prezydent z dużym zainteresowaniem. Przyjmuje raporty, przegląda akta i protokoły, udziela audjencji.

Z uderzeniem godziny drugiej schodzi Prezydent na dół, do prywatnych apartamentów małżonki i je obiad w małym kółku rodzinnym. Obiad to jest arezją nader skromny. Do obiadu zasiada zawsze szef kancelarii cywilnej p. Lenc i dyżurny adjutant. Czasami ktoś z osób będących na audjencji (ministrowie, generalicja i tp.) W niedzielę i święta zasiada do stołu Prezydenta kapelan przyboczny, ks. prałat Tokarzewski.

Lekarza niema nigdy przy stole z tej prostej racji, że niema go wogóle w Belwederze. Prezydent Wojciechowski jest zdrow i czerstwy i kocha prawdopodobnie całym sercem lekarzy, lecz na pewną odległość.

Od godz. 4 do 7 zasiada Prezydent znów do biurka. Znowu wyłożona praca znowu przyjęcia i audjencje, które często przeciągają się późno w noc, zwłaszcza jeśli są jakieś sprawy doniosłej wagi. Często przychodzi z wizytą brat Prezydenta, a wówczas układa się partja bridge'a.

Normalnie o godzinie 11 w nocy Prezydent udaje się na spoczynek. Dodac jeszcze trzeba rozliczne obowiązki reprezentacyjne na zewnątrz Belwederu, które częstokroć zabierają dużo czasu Prezydentowi.

Porządek dnia zmienia się oczywiście podczas podróży Prezydenta. W dni świąteczne Prezydent udziela tylko w specjalnych i ważnych wypadkach audjencji (sprawy państwowe, nie cierpiące zwłoki, przyjęcia itp.)

O godz. 10 rano udaje się Prezydent na nabożeństwo do kaplicy łażienkowskiej w towarzystwie rodziny i najbliższego otoczenia.

W nabożeństwie tem biorą udział również i oficerowie Kwatery Wojskowej Prezydenta, jakoteż oddziały przyboczne. Po nabożeństwie udaje się Prezydent na przechadzkę do parku łażienkowskiego, poczem wraca do Belwederu.

Nie możemy tutaj ominąć nieodstępnego towarzysza Prezydenta, przywiązanego doń niezmiernie. Jest nim rasowy wyżeł-pointer. Wabi się Pik. Nie odstępuje on niemal na krok swego pana, a pod czas jego nieobecności ogarnia Pika taka żalost i tęsknota, że piszczy w niebogłosy.

W pałacu w Spała Prezydent oddaje się z zamiłowaniem polowaniu. Polowania te w niczem nie przypominają carskich ani też groteskowych polowań Wilhelma, któremu napędzano obłaskawioną ewierzynę i czekano, aż litosiwy pan raczy zabić nie winne i wystraszone zwierze.

W towarzystwie jedynie adjutanta przebiega Prezydent lasy, a będąc doskonałym strzelcem może się pochłubić ładnymi trofeami. Ostatnio zabił Prezydent m. in. dwa dziki.

Patrząc na wyprostowaną postać Prezydenta Wojciechowskiego, obserwując jego sprężysty chód i młodzieńcze ruchy, trudno by się domyśleć, iż 15 marca tego roku skończył p. Prezydent 59 lat. Okazuje się raz jeszcze, iż czynne, wyłożone życie polityczne - społeczne, wymagane energją i wytrwałością, najlepiej konserwuje człowieka.

Rozczulające przywiązanie żydów do Polski

Wybitny działacz żydowski w Rosji, Leon Zak oświadczył świeżo przedstawicielowi Z. A. T., że projekt stworzenia żydowskiej republiki na Krymie (o którym swego czasu pisaliśmy) jest przedmiotem badań ze strony żydów. W lipcu odbędzie się konferencja, na której zapadną decyzje. Inicjator projektu żydowskiej republiki na Krymie, — Kragin, porzuca go obecnie, a skłania się do prowadzenia tylko prostej kolonizacji Krymu, bez tworzenia osobnej republiki. Również — pisze „Nasz Przegląd” — szeregi wybitnych mężów stanu w Rosji, t.j. Sobalsohny, Na chamkesy, Bronsztajny i inni, wypowiadają się za kolonizację Krymu.

Żydów poprostu rozrywają! Wzywa ich Liga Narodów do Palestyny, — Rosja sowiecka ściele im galazdko na Krymie, — Hiszpanja chce im zbudować uniwersytet w Gdańsku! A żydzi? Żydzi jednak wola — Polskę ponad Krym, nawet ponad Palestynę! Wola ją, bo — jak dowodzi „Nowe Życie” — Jehowa rzekłszy do nich po przybyciu do Polski: „tu spocznij” po hebr. „Po-lin”), ten im kraj oddał w posiadanie, skąd samemu krajowi przypaść zaszczyt nazywania się od słów Jehowy — „Pol”-ska! Tylko chcie liby żydzi ten kraj nieco przefasonować. A więc by w sądach i urzędach wprowadzono język żydowski, by 400 tysiącom żydów nadać obywatelstwo polskie (minister Huebner już je nadał!), by pozwolić żydom na spełnianie misji historycznej, t. z. opanowanie handlu w Polsce itd.

KRAKÓW 3-7 (AW) Podczas przesłuchania świadków w sprawie Redlicha, składał zeznanie św. Popiel, słuchacz akademii rolniczej, który widział dwukrotnie Redlicha; z szablą w ręku na Placu Szczepańskim, gdzie dokoła samochodu, pancernego zgromadził się tłum. Redlich wzywał do zaatakowania samochodu, wskazując, że ten strzela nabojami ślepymi, a więc nie niebezpiecznymi. Gdy bojowcy zaatakowali pancernik, rozpoczął się ogień, od którego padł kolega świadka: s. p. Malinowski; sam zaś świadek został ranny w nogę, po opatrunku w Bramie Krysztoforskiej widział św. Redlicha i jednego z bojowców.

Św. Trzaskowski zeznaje w sprawie Reiterowa, którego widział z karabinem. Świadek uważał oskarżonego za bolszewika, za którego zresztą sam oskarżony się podawał.

Katarzyna Werbkówna zeznaje w sprawie Litowczenki. Onufry Bachry, posterunkowy policji, który stał w kordonie przy ul. Dunajewskiego, a następnie przed strzałami schronił się na ul. Garbarska, zeznaje: że po południu przyszli bojowcy z obwinionym Żalącem na czele; rozbroili świadka. Obwiniony Żaląc starał się wpłynąć na tłum uspokajająco.

Dał wspomina świadek o rewizji. Jarckiej był poddany w Domu Robotniczym, oświadczył, że w rewizji tej brał udział również poseł Stańczyk. Pos. Stańczyk zapytuje świadka, czy go rewidował. Świadek odpowiada: „Zdaje mi się, że tak; ale nie jestem tego pewnym. W Domu Robotniczym widział świadek dwa karabiny maszynowe; amunicji ledwie nie zauważył. Przewodniczący zapytuje świadka, dlaczego policjanci złożyli broń. Św. odpowiada, iż

wszystkim zdawało się, że był to przewrót w całym kraju, i że nie było sposobu opierania się.

Św. Wasowicz zeznaje w sprawie oskarżonego Kojuty, który miał mu opowiadać, że strzelał z karabinu. Podobnie św. Siachurski potwierdza zeznanie Wasowicza, stwierdzając, iż oskarżony chwalił się, że „strzelał jak porwany”.

Przesłuchano jeszcze dwóch świadków. Bednarzkiego i Sowe Marję, którzy jednak nic nowego do sprawy nie wniesli.

Dałsze rozprawy odroczone do jutra.

W przededniu konferencji londyńskiej.

Ostra krytyka prasy prawicowej.

PARYŻ 3-7 (AW) „Echo de Paris” podaje tekst zaproszenia na konferencje londyńską, którą wysłała Anglia do Francji.

Celem tej konferencji jest porozumienie się co do środków, zapewniających przeprowadzenie projektu rzeszowianców, ponieważ projekt ten zawiera szereg postanowień, nie przewidzianych traktatem wersalskim. Potrzebną do tego jest oficjalne zgodzenie się wszystkich państw ponoszących odpowiedzialność za projekt, a więc państw sprzymierzonych i Niemiec.

Celem zapobieżenia temu, aby umowa ta nie nabrała charakteru odpowiedzi Traktatu Wersalskiego, Anglia proponuje podpisanie protokołu, obejmującego cztery punkty jak następują: 1-o Państwa podpisujące protokół przyznają projekt Devesa, 2-o Niemcy w terminach ustalonych przez konferencje wykonują wszystkie warunki, przewidziane przez projekt. 3-o Ustalony zostanie termin, w którym sprzymierzeni cofną wszystkie swoje sankcje, jakie obecnie

stosowane są wobec Niemiec. 4-o Sprzymierzeni zobowiązują się nie zastosować nadal żadnych sankcji, jeśli Niemcy nie pogwałcą w sposób poważny przyrzeczeń na siebie zobowiązań, przyczem trudność, wynikłe z zachowania się Niemiec, będą badane przez instytucje niezależną od komisji odszkodowań. Interpretacja zawartej umowy poddana zostanie do rozpatrzenia międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

PARYŻ 3-7 (AW) Ogłoszony przez „Echo de Paris” projekt protokołu, który ma być odczytany na konferencji londyńskiej; ostro krytykowany jest przez prasę prawicową. Dzienniki zapewniają, że Polnare 8-7 wygłosił wielką mowę, krytykując politykę Herriota.

LONDYN 3 7, (PAT) „Morning Post” podkreśla, że rząd angielski w swych zaproszeniach na konferencje londyńską, uważa, iż trybunał Haski, a nie komisja dla spraw odszkodowań winien być organem powołanym do wydawania sądu o wykonywaniu przez Niemcy planu Devesa.

Herriot o przyjaźni Polsko-francuskiej

Rozmowa z posłem Strońskim.

PARYŻ 3 7. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych p. Herriot przyjął wczoraj w południe na Quai d'Orsay posła Strońskiego i w toku dłuższej rozmowy oświadczył:

— Przyjaźń z Polską jest starą tradycją demokracji francuskiej. Osobiście jestem bardzo oddany tej przyjaźni, czego dowodem są moje niejednokrotne wystąpienia na początku wojny światowej. Jestem głęboko przekonany, że praca dla pokoju jest pracą dla Polski. Jeśli Francja powróci do normalnych stosunków z Rosją, to bynajmniej nie w myśl osłabienia przyjaźni z Polską, ale właśnie w myśl służenia tej przyjaźni.

Zegnąjąc się z pos. Strońskim, p. Herriot powiedział, że rząd rozmawiał z członkiem Sejmu polskiego.

formie prze-wyższających 24 proc. od stał rocznie w gotówce, lub we wartości.

Winni pobierania większych procentów karani będą aresztem do 4 tygodni i grzywną do 5,000 złotych.

Ciekawa rzecz, jak banki, pobierające obecnie 8 proc. i więcej miesięcznie, będą ukrywały swoje zyski.

ZNOWU NAPAD BANDYCKI NA KRESACH.

*) Onegdaj o godzinie pierwszej w południe, a więc w biały dzień, 12 uzbrojonych bandytów dokonało napadu rabunkowego na folwark Podolszczyzna, gminy Hermanowickiej powiatu dziśnieńskiego.

Właściciel majątku, Jan Szeryn, został zamordowany. Po dokonanych spustoszeniach banda oddała się w kierunku pobliskiej granicy sowieckiej.

O wynikach zarządzanego pościgu wiadomości jeszcze niema.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ILE WOLNO POBIERAĆ PROCENTU.

*) Dziennik Ustaw drukuje w nr. 56 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujące wysokość stopy procentowej. Paragraf 1 rozporządzenia głosi:

„Nie wolno wymawiać sobie i pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych w formie procentu lub jakiejkolwiek innej

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

POŻYCZKI DLA RZEMIEŚLNİKÓW.

(wp) Departament przemysłowy min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości zainteresowanych, że PKO., udziela na wniosek wydziału drobnego przemysłu i rzemieślników min. przemysłu i handlu dla rzemieślników i drobnych przemysłowców krótkoterminowe (do 3 miesięcy) pożyczki, z gwarancją bankową.

Podania z załącznikami należyście zaopatrzone w znaczki stemplowe z zaznaczeniem, że chodzi o kredyt PKO., należy kierować przewodniczącemu wydziału tego. Województwa w których określony zakład się znajduje, z wyjątkiem drobnych przemysłowców i rzemieślników miasta Warszawy, którzy wnieść podania wprost do ministerstwa przemysłu i handlu.

Do podań winny być dołączone:

1) Odpis świadectwa przemysłowego, 2) spis inwentarza przedsiębiorstw z podaniem szczegółów znajdujących się materiałów, narzędzi, artykułów surowych, gotówki i t.d. 3) bilans obrotowy za ostatnie 3 miesiące 4) odpis nakazu płatniczego wymienionych i zapłaconych podatków rządowych, 5) przy przedsiębiorstwach obowiązanych do rejestracji, wyciąg z rejestru handlowego: Przy spółkowych przedsiębiorstwach, odpis aktu, 6) o ile możności oświadczenie jakiegoś banku, o gotowości udzielenia żyra.

Wojewódzki wydział przemysłowy po zbadaniu przedsiębiorstwa na miejsce przesyła z załącznikami i swoim wnioskiem do ministerstwa przemysłu i handlu, które podanie, oraz zaopiniowanie kieruje do PKO., do ostatecznej decyzji. O decyzji zawiadamia PKO. petenta za pośrednictwem banku żyrującego.

— 0 —

TELEGRAMY.

POGRZEB DRA STEFCZYKA.

KRAKÓW 3 7, (AW) Dziś odbyła się deportacja zwłok ś.p. dra Franciszka Stefczyka.

W pogrzebie wzięli udział: Naczelnik Wydziału Prezydjalnego Rady Ministrów, p. Laskowski, wojewoda Kowalikowski, starostowie Ball i Starkowski, prezydent miasta, Federowicz, reprezentacja ciała samorządowego, przedstawiciele przemysłu, handlu i t.d.

Po nabożeństwie odprowadzono zwłoki na dworzec kolejowy, gdzie po szeregu przemówień złożono je w wagonie, którym przewieziono zostaną do Lwowa.

KONDOLENCJA RZĄDU.

WARSZAWA 3-7 (PAT) P. minister reform rolnych przesłał rodzinie po zmarłym działaczem społecznym i szym przebiegającym urzędu ziemskim Dr. Franciszku Stefczyku depeszę kondolencyjną, z wyrazami żalu z powodu poniesionej ciężkiej straty.

NOWA FABRYKA SAMOLOTÓW, OBY TYLKO NIE „LATAJĄCYCH TRUMIEN”.

WARSZAWA 3 7, (PAT) We czwartek dnia 3 lipca w godzinach rannych p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski udał się w towarzystwie szefa administracji armii gen. Majewskiego, do Okeńca, gdzie towarzystwo francusko — polskie buduje fabrykę samolotów i silników. Dyrektor Szrednicki informował pana ministra o planach budowy i udzielił szczegółowych wyjaśnień co do wykonanych i projektowanych robót.

TROCHE MAŁO...

KRAKÓW 3 7, (PAT) Komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła, iż koszty utrzymania w Krakowie na miesiąc czerwiec zmniejszyły się w porównaniu z majem o 0,09 proc.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

PRAGA 3 7, (PAT) Konferencja Małej Ententy zbierze się tu 11 lipca. Państwa wchodzące w skład M. Ententy będą reprezentowane przez swych ministrów spraw zagranicznych.

SOWIETOM NA POCIECHE.

PARYŻ 3 7. Jak z dobrego źródła podają, p. Herriot odłożył zamierzone przez siebie uznanie Rządu Sowietów na czas dłuższy. Na to stanowisko Herriota wpłynęło ostatnie oświadczenie podsekretarza stanu w Waszyngtonie Hughesa, który kategorycznie sprzecywał stanowisko Rządu Amerykańskiego wobec Sowietów.

W OBAWIE O INTERESY ANGLJI.

LONDYN 3 7, (PAT) Po przejrzeniu tekstu układów chińsko — rosyjskich, Mac Donald oświadczył, iż niektóre interesy cudzoziemców zdają się być narażone na szwank. Wszelkie oświadczenia w tym względzie byłyby jednakże przedwczesne.

Katastrofom lotniczym niema końca.

Znów dwa trupy.

KRAKÓW 3 7, (AW) Dziś po południu miała miejsce katastrofa lotnicza. Na aparacie „Anaal” A. 300, w którego obsadzie znajdowali się por. pilot Jan Latawiec, oraz por. obserwator, Karol Lasocki. Gdy aparat opadł do wysokości 80 metrów,

spadając pomiędzy koszarami 8 p. Ulanów a lotniskiem w Rakowicach, por. Latawiec wyskoczył z niego i zabił się na miejscu, zaś por. Lasocki został zmiążdżony przez aparat.

Z komisji sejmowych.

Polska daje „mniejszościom” więcej, aniżeli wymaga Traktat Wersalski.

Wczoraj rano zebrała się sejmowa komisja konstytucyjna dla obrad nad projektami ustaw kresowych.

Zabrał głos Thugutt i mówiąc o języku władz administracyjnych, poruszył osnowę wszystkich 3 projektów ustaw, które są potrzebą unormowania współżycia ludności na terenach mieszanych.

Przedłożone projekty w swej całości są sumą tego, co się dało osiągnąć na podstawie porozumienia.

Pos. Daszyński omawia szczegóły wszystkich projektów i z całą stanowczością zwraca się przeciw użyciu terminu „ludność rusińska”, nazywając to sztuczną nomenklaturą.

Mówca socjalistyczny domaga się wprowadzenia nazwy „ukraińcy”.

Nie ustawać w połowie drogi, lecz dążyć do całkowitej sanacji

WARSZAWA 3 7, (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych komisji sejmowych skarbowej i budżetowej przystąpiono do obrad nad projektem rządowym ustawy o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa i poprawy gospodarki społecznej. Po referacie posła Chacińskiego zabrał głos p. prezes Rady ministrów Grabski, wskazując w swym przemówieniu, że głównym celem, jaki ma omawiana ustawa jest przeprowadzenie oszczędności, które są konieczne, aby zapewnić równowagę budżetu na rok 1925, bez podwyższania podatków. P. prezes Rady ministrów podkreślił, że

sanacja jeszcze nie została dokonana i że nie należy ustawać w pracy. Następnie komis-

Przewodniczący p. Głabiński po tem przemówieniu zarządza rozprawę ogólną.

Zabiera głos poseł Kiernik, jako referent o języku w sądownictwie.

Mówca podkreśla, że projekt zawiera postanowienia dalej idące aniżeli wymaga tego traktat wersalski o mniejszościach narodowych.

Przyznanie tych przywilejów jakie zawarte są w referowanym projekcie stanowi objaw dobrej woli ze strony państwa polskiego. Jeżeli projekt nie uwzględni języka żydowskiego, to tylko dla tego, że język hebrajski jest martwy, a żargon w poszczególnych terytorjach Polski jest tak rozmaity, że nawet sami żydzi nie mogą się nim porozumieć.

ja przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Punkt 2-gi, dotyczący organizacji samodzielnej gospodarki względnie i prawnie przedsiębiorstw eksploatacji kolei i lasów państwowych przyjęto z zmianą, w myśl której przedsiębiorstwa te nie mają możliwości obciążać i pozbywać się majątków państwowych. Punkt 3-ci traktujący o zmianie ustroju prokuratury generalnej i pkt. 4-o zmianie ustroju, terytorjalnego województw wschodnich i zmniejszenia ich liczby, przy który wyjaśnił p. prezes rady ministrów, że postanowienie to ma cele wyłącznie oszczędności przyjęto.

Dalszą dyskusję odroczone do jutra.

HERRIOT O OBRADACH W CHEQUERS.

PARYŻ 3 7, (PAT) Na wspólnem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych i finansowych, Herriot przedstawił przebieg obrad w Chequers, podkreślając, iż Mac Donald w dążeniach do zapewnienia bezpieczeństwa Francji, którego najlepszą gwarancją byłoby zawarcie sojuszu anglo — francuskiego, wyraził w tej sprawie swoją zasadniczą zgodę. W sprawie kontroli generalnej Herriot oświadczył, że

Francja zachowa całkowitą swobodę działania w odniesieniu do okręgu Ruhry, przyczem zaznaczył, iż w konferencjach swoich, odbytych w Brukseli z ministrami belgijskimi, zdołał osiągnąć całkowite porozumienie.

OŚWIADCZENIE GEN. NOLLETA.

PARYŻ 3 7, (PAT) Generał Nollet oświadczył, iż Francja nie zgodzi się bezwarunkowo na ograniczenie nadzoru komisji kontrolnej z terminem 30 9 b. r.

ZBYTNI ENTUZJAZM.

LION 3 7, (PAT) Przed zamknięciem kongresu stowarzyszeń „Przyjaciół Ligi Narodów” przyjęto uchwałę, wzywającą Naczelną Radę stowarzyszenia do tego, aby była stale gotowa do natychmiastowego zastosowania względem narodów agresywnych, środków przewidzianych w sankcji, celem zapewnienia oparcia mniejszości narodowym. (Żydowski? Red).

SEZYMS PARLAMENTARNY W JUGOSŁAWJI.

BIAŁOGROD 3 7 (PAT) „Pasicz został upoważniony do rozwiązania parlamentu i ogłoszenia terminu nowych wyborów, które mają się odbyć w październiku.

Stabilizacja

u nas przeprowadzona i sprzedajemy do 30 proc. taniej: palta damskie, suknie i bluzki etam, wszelkie towary na metry i garnitury dla chłopców. Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160. 2593

Z Rady Miejskiej.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Wakacje! Rada Miejska uległa widać wpływowi chwili, gdyż na twarzach radnych gości błogi uśmiech zadowolenia, wywołany snąc tem, że oto kończy się okres mozolnej pracy a zaczyna się — zasłużony odpoczynek.

Bo też odpoczynek ten słusznie panom (nie obrażając „towarzyskich” uczuć członków P.P.S.) radnym się należy.

Rada Miejska przeprowadziła cały szereg uchwał, donosząc znaczenie których można będzie ocenić już w niedalekiej przyszłości. Rada przedłużyła czas trwania sesji, dopóki wszystkie ważniejsze sprawy nie zostały załatwione. Dowodzi to, iż istnieje przecież linja wytyczna w postępowaniu rządzącej większości.

To też wszyscy bez wyjątku są zadowoleni, że wpływa zjawienie na treść: formę przemówień, które tym razem pozbawione były jadu i osobistych wycieczek, skierowanych pod adresem partyjnych przeciwników.

PRZEBIEG OBRAD.

Przewodniczy wiceprez. r. Wilczyński.

Rozpoczęto obrady od udzielenia przez magistrat odpowiedzi na interpelację r. Dr. Szwaiga w sprawie zniesienia III klasy na kursach dla dorosłych przy ul. Zakątnej. Następnie przyjęto brzmieniu komisji wniosek, dozwalający na zatrzymanie nauczycielek robót kobiecych w miejskiej szkole powszechnej na koszt miasta na rok szkolny 1924-25.

W sprawie pomocy dla bezrobotnych Rada Miejska powzięła drugą formalną uchwałę, wzywającą Magistrat do zaciągnięcia pożyczki od Rządu w wysokości 2.000.000 złotych.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany i po załatwieniu kilku wniosków nagłych posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dopiero 1 września. (pap)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z wyczasów letnich.

NA POLSKIM PÓLWYSPIE.

Święto narodowe Stanów Zjednoczonych.

(k) W dniu 4-tym lipca Przypada uroczysty dzień święta niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tow. polsko-amerykańskie, oraz pol.-amerykańska izba handlowo-przemysłowa w Warszawie organizują obchód święta w siedzibie swojej w Pałacu Staszica. Uroczystość połączona będzie z powitaniem nowego posła pełnomocnego Stanów Zjednoczonych p. Pearsona.

Strajk sędziów przysięgłych.

(k) Sędziowie przysięgli w rozprawie o zbrodni krakowskiej proszą już prawie od miesiąca Ministerstwo Sprawiedliwości o przyznanie im diet, gdyż rozprawa potrwa około 2 miesięcy, a niektórzy przysięgli żyją z dziennego zarobku. Ministerstwo nie odpowiedziało dotąd. Przysięgli oświadczyli, iż wstrzymują się od dalszego pełnienia obowiązków. Prośbę przysięgłych wysłało do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem przychylnym. Ministerstwo obiecało sprawę załatwić w ciągu 2-3 dni. Rozprawy odroczone.

Podwyżka kolajowa w Warszawie.

(k) Przeważająca część właścicieli hoteli warszawskich, opierając się na postanowieniu magistratu z dnia 20 maja br., podwyższyła płaćce za wynajęte mieszkania w hotelach o 50 procent. Podwyżka ta, jak donoszą pisma warszawskie — niema żadnego usprawiedliwienia poza chęcią ze strony właścicieli hoteli znakomitego zwiększenia swoich dochodów, albowiem podwyżki zastosowana w styczniu o 513 procent w porównaniu z grudniem nietylko zrównały płaćce za wynajem pokoi z cenami przedwojennymi, ale w większości wypadków o 50 proc. przewyższyły je.

Sejm bez kuchni.

(k) W Warszawie wybuchł strajk kucharzy restauracyjnych. Delegacja kucharzy została przypuszczona do gmachu sejmowego, gdzie udała się do kuchni sejmowej i rozpedziła pracujących tam kucharzy. Odpowiednie czynniki powinny zapobiedz tego rodzaju wstawom na przyszłość.

Oczyszczenie województwa Nowogrodzkiego z bandytów.

(k) Z Wilna donoszą, że organom policji w pow. stołpeckim udało się schwycić 14 osób, podejrzanych o udział w napadach bandyckich. Stwierdzono, iż 10 osób z pomiędzy aresztowanych należało do bandy, która dokonała licznych napadów w powiatach niemieckim, sandomskim i stołpeckim. Jak stwierdził wojewoda nowogrodzki Raskiewicz, schwycenie tej ban-

dy wpłynęło znacznie na uspokojenie powiatu, gdyż członkowie tej bandy od dłuższego czasu dokonywali napadów i grabieży.

Cudowne ocalenie.

(k) Onegdaj w nocy znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Trzebinją a Zabierzowem pewnego robotnika leżącego w stanie pijanym między szynami. Dziwnym zbiegiem okoliczności robotnik ów nie poniósł śmierci, mimo, że przejechały nad nim trzy pociągi.

Niemcy popierają dezercję.

(k) Śląski „Volksbund” w Katowicach wydał polecenie, by Niemcy-rekruci optowali na rzecz Niemiec, gdyż daje im to prawo pozostać jeszcze przez lat 13 w Polsce... Gdyby niemieccy rekruci byli na Górnym Śląsku przymusowo brani do wojska polskiego, mają natychmiast wyjeżdżać na stronę niemiecką... Mają oni pilnie śledzić, co się w Polsce dzieje. Dokumentów osobistych rekruci niemieccy nie powinni nosić przy sobie.

Co się tyczy członków „Volksbundu” to nie wszyscy mają oni optować na rzecz Niemiec. W

wyspie. Tu bowiem wydawać się może, że znaleźliśmy się w jakimś zaczarowanym zakątku, gdzie niema ludzi. Wystarczy jednak uważnie spojrzeć wzdłuż plaży, gdzie na żółtawym, gładkim piasku, jak rój motyli różnobarwnych gromada ludzka zbliża się, szukać tutaj zdrowia, odpoczynku, wrażeń lub zabawy. Swoboda ogromna. Panie bosonóżki lekko i skromnie odziane. Nie widać niesmacznych wysilków roztaozania przepychu strojów; niema potrzeby. Jakkolwiek wszystkie miejscowości, wybrzeża posiadają wiele danych, umożliwiających bezpretensjonalne, lecz przyjemne spędzenie tam wyczasów letnich, półwysp jednak korzystnie się wyodrębnia dzięki swemu położeniu. Można śmiało powiedzieć, iż kto pragnie prawdziwego miłego wypoczynku, nie zamąconego troskami, związanymi z bytem w ośrodkach kulturalnych, kto chce zażyć wszelkich uciech morskich i napawać się swojską, lecz nadzwyczaj ładną naturą, ten przechylł szalę na korzyść półwyspu w porównaniu z Gdynią, Orłowem, Karwią itp.

Lipiec skupia tutaj najwięcej letników. W tym czasie zwykle w każdej wiosce wszystko, kończąc na najlichszym pokoiku w domku rybackim jest zajęte; w bieżącym sezonie jednak napływ gości jest mniej obfity, niż w roku ubiegłym. Życie letników na półwyspie i wogóle na wybrzeżu należy dziś do drogiego, ale, w każdym razie taniej wypada, niż w Gdyni. Dość powiedzieć, że w czerwcu za pokój bez utrzymania płacono 3 zł. dziennie, od początku lipca suma ta podskoczyła na 6 zł. W Helu za śniadanie płać się 2 zł., obiad 3 i pół do 4 zł., kolacja 2 i pół do 3 zł. za pomieszknięcie z całodziennym utrzymaniem 12—15 zł. mniej więcej takie same ceny są i w Borze, Jastarni, Kuźnicy i Chałupach.

Niemcech wystarcza, jeżeli ktoś posiada legitymację „Volksbundu”. To stanowisko śląskiego „Volksbundu” wobec obowiązku służby wojskowej ma zamaskowane cechy zdrady stanu.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego”.

(k) Stanowisko naczelnego redaktora „Kurjera Warszawskiego” p. s. p. Konradzie Olchowiczu objął syn jego p. Konrad Olchowicz. W pełnieniu tego stanowiska współdziałać z nim będzie przedstawiciel wydawców p. Ferdynand Howick.

Straszne skutki uderzenia pioruna.

(k) W Woli Soleckiej w Ziemi Radomskiej uderzył piorun w jadących zosą: włościankę Gozdurów i jej 16-letniego syna Antoniego, ucznia seminarjum nauczycielskiego. Nieszczęśliwy chłopak, któremu piorun rozłupał czaszkę, zmarł natychmiast, matka zaś jego jest kontuzjonowana i z przestraszenia zanie mówiła. Również oba konie zaprzężone do bryczki zostały zabite.

R. BRACCO.

4)

Nocny włóczega.

A ziów te dziewczęta, co mnie owej nocy opadły dokoła, gdyby, dzięki zwierzęta, chwytając mnie ze wszystkich stron za poły i wybuchając głośnym śmiechem, były także przez was przekupione. Cóż to miało znaczyć? Z kobietami tak gminnymi nie miałem nigdy nic wspólnego. Musicie wiedzieć, że w Grecji miałem do czynienia z damami dworu. Moja matka była Włoszka, ale ojciec był Grekiem i zapewniam was, że był osoba wysoko poważana. I gdyby, po leżą śmierci bracia moi nie byli zagarnęli całego spadku dla siebie, byłbym się dziś miał lepiej od was i nawetbym się na was nie oglądał zresztą, chociaż jestem ubogi, nic nie żadam od nikogo. Mam siostrę zameżną w Malcie, która mi przysłała tyle, ile mi potrzeba na życie. Wymagam wielkich nie stawiam. Obcho-dzę się nawet bez mieszkania, jadam bowiem w restauracjach, a sen jest mi zupełnie zbyteczny. Może mi nie wierzycie? Mówię szczerą prawdę. Nie jestem nigdy śpiący i nie czuję potrzeby snu. Niektórzy śmieją się z tego, ale to są krety. Gdyby nie byli krety, nie miałby co innego w głowie. Czy może nie mam

Fabio Ferruccio szedł naprzód w milczeniu i nie zważał wcale na natręctwo Arystydesa Salvacoderego, który nie odstępował od niego ani na chwilę, pragnąc obudzić w nim nastrój satyryczny i wydobyc wszystkie argumenty, jakimi zwykł był podniecać swoich dręczycieli, gdyż, jak nam wiadomo, czuł nieświadomie potrzebę docinków i ukłuc.

„Ależ, jak widzę, jesteście tej nocy w złym humorze. Ja w waszym wieku byłem zawsze wesół, jak ptak. Cóż u licha wam się wydarzyło? Czyście chorzy? Czy mieliście jakie zmartwienie? Badźcie ze mną otwarcie. W Grecji byłem powiernikiem wielu osób, które potem doszły do najwyższych stanowisk. Wyznajcie mi wszystko otwarcie. Arystydes Salvacodere nie jest pierwszym lepszym. Zwierzcie mi się z wszystkiego, co wam dolega.”

„Idź precz!” zawołał w końcu, bez zbytej szorstkości; Fabio Ferruccio i popadł znów w milczenie..

Nasz włóczega nie odziedł jednak, lecz umilkł również i obaj szli milcząc dalej.

Była to noc zimowa, nie bardzo wprawdzie mroźna, ale smutna i posępna; powietrze, pod wpływem scirocca ciężkie, przygniało piersi. Na niebie nie było widać gwiazd. Wydawało się, jak gdyby resztki światła, wygnane z wszechświata przez wielką władczynię, ciemność chowały się do ulicach.

Fabio Ferruccio i Arystydes Salvacodere szli w milczeniu krokiem przyspieszonym. Jakgdyby mieli odbyć jakąś tajną lustrację. Tu i ówdzie, mniel wazkami ulicami, rzędy dorozek z podniesionymi budami czerniły się nakształt dużych katefalków. Jedni dorozkarze spali chrapiąc pod budą swych powozów, inni siedzieli na ziemi, skuleni obok słabo migającego się ogniska, między rupieciami różnego rodzaju i kupa popiołu. Nieruchome konie, wyschłe jak szkielety, zwisały głową aż do ziemi i pochylały się na swych wykreconych nogach, jakgdyby pod brzemieniem jakiegoś niewidzialnego ciężaru, rzucając dziwaczne cienie przy bładem świetle ulicznych latarni.

Od czasu do czasu Fabio Ferruccio powtarzał półgłosem, ale tonem nie znoszącym sprzeciwu:

„Idź precz!”

Arystydes Salvacodere jednoraz szedł za nim w milczeniu, bez słowa protestu, nie dając nawet do poznania, że słyszał ten rozkaz. Nareszcie, w wazkiej, ślepej uliczce; gdzie wysoki mur wydawał się ogromną bramą ołowianą, która spadła z nieba również ołowiane go, by zagroził drogę obu wedrowcom młodzieńcom zatrzymał się. Arystydes Salvacodere po chwili oczekiwania, odważył się zapytać:

„Cóż oczniemy właściwie w tem miejscu?”

ZYGZAKI.

Zasługa wobec Polski.

„Najlepiej duren jest niebezpieczniejszy od wroga” — mówi rosyjskie przysłowie. Śmiało można przypuszczać, że to sobie powtarzają żydzi, po ostatnim występie p. ministra Oświaty i Wyznań Religijnych Miklaszewskiego w ich obronie. Jak wiadomo bowiem ten światły, a wolnomysłny minister przed debatą nad budżetem ministerstwa Oświaty rozpoczął swoje expose od frazesu że nie można oskarżać Polskę o niechęć do żydów, gdyż z pośród tych wyrósł Berek Joselowicz i... Esterka.

Ponieważ jeden żyd, który nie zdezerterował przed wojskiem i odbył swą powinność wojskową, a może nawet i dzielnie się w polu spisał, nie może być odkupicielem win całego narodu żydowskiego więc, p. min. Miklaszewski dołożył jeszcze na szalę zasług żydostwa wobec Polski, należnicę króla polskiego: żydowską Esterkę.

I prawdopodobnie użył bardzo trafnego argumentu. Bo jeżeli zgodnie z moralnością żydowską jest to duża zasługa wobec przybranej Ojczyzny, to taką jedynie ofiarę żydzi bardzo chętnie ponoszą i mogą się poszczycić tysiącami Esterek, które wydali dla Polski.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 4 lipca Józefa Kalasantego.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Stenkiewicza (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji, Plońska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— **Widowiska.**

Teatr Miejski (Ceglana 65)

w Parku Staszica „Handel na żony”

Teatr Popularny (Ogrodowa 13)

Dziś „Chrześnik wojenny”

Teatr Scena (Variete).

Program N 5.

„Luna” (Przejazd 1)

„Pat i Patachon”

„Casino” (Piołkowska 37)

„Taniec złota i nędzy”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Karuzela życia”

Grand-Kino (Piołkowska 72)

„Zakazane miasto”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Umierające narody” 2 a serja.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podlesnej N 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— W sprawie drobnych na tramwajach.

Na ostatnim posiedzeniu jeden z radnych inwalidował magistrat w sprawie wydawania drobnych na tramwajach miejskich i przytoczył fakty, gdy konduktorzy odsyłali pasażerów po resztę do remizy. Magistrat zwrócił się do zarządu KEŁ., i wyjaśniło się że wypadki te miały miejsce bez wiedzy dyrekcji tramwajowej.

Dyrekcja uważa że wydawanie biletów przy operowaniu dwiema walutami jest nie możliwe, wobec czego konduktorzy przyjmować będą jedynie złote. Co do drobnych te już wczoraj na liniach tramwajowych rozdawano konduktorom bilon i braku drobnych nie odczuwano. (bip)

— Zatrudnienie zameżnych pracowników państwowych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło podwładnym władzom przedłożyć wykaz zatrudnionych zameżnych pracowników państwowych, których mężowie są również funkcjonariuszami państwowymi. W wykazie tym mają być również wyzczególnione okoliczności, które, zdaniem władzy przełożonej uzasadniają konieczność dotychczasowego pozostawienia ich w służbie. Wykazy te będą miały znaczenie przy przeprowadzeniu akcji redukcyjnej. (pap)

— **Zmiana cennika wyborów tytoniowych.** Jak się dowiadujemy zostało ogłoszone w Dzienniku ustaw Nr. 55 Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o zmianie cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych państwo-

Sprawy robotnicze.

Miasto dla bezrobotnych.

Dnia 2 bm. odbyła się w Magistracie, pod przewodnictwem p. Wiceprezydenta Woje wódzkiego, konferencja przedwstępna w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przez samorząd całem zatrudnienia pewnej ilości bezrobotnych. W obradach wzięli udział pp. ławnik Wydziału Gospodarczego Bednarczyk oraz przedstawiciel Wydziału Budownictwa — inż. Gałuska i Oddziału Kanalizacji i Wodociągów — inż. Skrzywan. Przedmiotem konferencji było rozpatrzenie kwestji, jakie roboty miejskie mogą być natychmiast rozpoczęte. Rozpoczęcie robót warunkowane jest bowiem zarówno posiadaniem przez Magistrat odpowiednich środków i narzędzi technicznych, jakoteż celowością robót i pożytkiem ich dla miasta. Po szczegółowym zbadaniu sytuacji uznano za najpilniejsze cztery kategorie robót: 1) niwelacja gruntu przy budujących się szkołach; 2) niwelacja ulic na krańcach miasta; 3) roboty końcowe przy pomniku poległych na polu Konstantynowskim i 4) roboty brukarskie.

W pierwszej kolej Magistrat będzie mógł przy robotach tych zatrudnić 340 osób, ewentualnie już od poniedziałku. Następnie, zależnie od posiadanych przez władze miejskie środków technicznych i finansowych, liczba ta będzie mogła być stopniowo powiększona do 800.

Zebranie delegatów Zw. Zawodowego „Praca”.

Dnia 2 lipca br. o godz. 6 po południu w Sali Zw. Zawod. przy ul. Głównej nr. 31 odbyło się zebranie delegatów włókienniczych. Na początku przemawiał p. Kulczyński który zebranim zobrazował ciężką sytuację jaką przeżywają robotnicy dalej zaznaczył mówca że przemysłowcy zgłosili się do p. Premiera Grabskiego, chcąc zaprowadzić dziesięcio godzinny dzień pracy, pousuwać święta katolickie, zmjanę urlopow na sposób angielski,

zniesić angielskie soboty. Zebrani na to wypowiedzieli się przeciwnie postanawiając bronić swych postulatów. Dalej delegaci uchwalili, że jeżeli przemysłowcy w najbliższym czasie nie uruchomią swych fabryk, to będą zmuszeni udawać się do ich prywatnych mieszkań po zapomogi, ponieważ oni to tylko byli przyczyną bezrobocia. Na tem zebranie zakończono. (pap)

Z posiedzenia delegatów przemysłu włókienniczego.

W dniu 2 bm. w Sali Okręgowej Komisji Zw. Zaw. przy ul. Dzielnej 50 odbyło się posiedzenie delegatów Zw. Przemysłu Włókienniczego na którym odczytano sprawozdanie z odbytej konferencji w Województwie i Magistracie. w sprawie otwarcia robót publicznych. Następnie powzięto decyzję, że c ile Województwo i Magistrat nie da zajęcia bezro-

botnym, do czego zobowiązał się, jak również o ile nie będą równomiernie przyjmowani robotnicy, z różnych związków, to nastąpi demonstracja bezrobotnych, przyczem wysunięte będą żądania dotrzymania wszystkich przyobiecanych warunków przez Magistrat. (pap)

— 4,24.

Zniżka kosztów utrzymania.

Onegdaj w inspektoracie odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń

komisja stwierdziła, że w porównaniu z miesiącem majem, koszty rodziny robotniczej zmniejszyły się w czerwcu o 4,24 proc. (bip)

Wych fabryk tytoniu.

Od 1-go lipca 1924 roku, ceny te są następujące:

Cygara za sztukę: Havana 45 gr. 1. Wader 40. Wawel 36 Brytanica 30; Trabuco 26. Kuba 22; Portoriko 14; i mieszane zagraniczne 10 gr. Papierosy za 1 szt. gr. Kair 10 Slinks 8; 5 Dams 7 5 Kalif 7. Pani o; Egipskie 5; Medjum 4; Klub 3, 5 Seimowe 3,5. Prezydent 3;5 Pogoń 3 Sport 3; Warszawskie 3 Beduin 3. Piaskie 3, Damskie 2, 5; Gevont 2, 5 Sefer Basha 2, 5 Lech 2 Witold 2; Covebay 2, Wisła 1, 5 Noblesse 1; 5, Yankes 1, 5 Wanda 1. Skaly 1 Tytonie za 1 kgr. Kir 60 zł. Ksant 50. Najprzedniejszy Sułtański 45, Najprzedniejszy Macedoński 40. Najprzedniejszy Turecki 32, Przedni 24; Sredni 19. 20 Krasowy 13,60 Machorka 6;40 Krajowy 4. (pap)

— Sprawa wypłaty za „Virtuti — Militari”.

Dowiadujemy się że w połowie lipca br. nastąpi pierwsza serja wypłaty pensji trzysta złotych kawalerom orderu „Virtuti—Militari” za rok b.

Otrzymują ją najpierw ci, których wyszukanie adresu nie przedstawia żadnych trudności mianowicie wojskowi służący czynnie, tudzież urzędnicy cywilni, zajęci w administracji wojskowej. Wypłacać będą Komisje Gospodarcze.

Reszta kawalerów „Virtuti—Militari” otrzyma pensje z kas skarbowych w późniejszym czasie, gdy kapituła orderu nadesie Izhom Skarbowym ich adresy których dostarczą P.K.U. Ponieważ następować to będzie w miarę zgłoszeń, leży w interesie odznaczonych osób cywilnych, by jaknajprędzej i adresy swoje składały w PKU. Przechylający zagranicą otrzymają pensje za pośrednictwem konsulatu.

— Porządki na stacjach kolejowych.

Często dochodzą nas skargi, iż na mniejszych stacjach kolejowych jak np. Stryków, Głowno, Andrzejów, Zakowice i inne panują nieporządki uwidaczniające się w tem, że podróżni mogą kupować bilety w kasach kolejowych dopiero na 10—15 minut przed przybyciem pociągu, w terminie 5-cio minutowym przed przy-

byciem pociągów, kasy zostają zamykane, podróżni zaś są pozbawieni możliwości kupienia biletów. Kwestję tą uregulować powinna Dyrekcja Kolejoowa przez wydanie przychylnego zarządzenia dla podróżnych.

— Straj dozorców domowych nie zakończony.

Wczoraj odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy między właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi. Przed konferencją zebrali się tłum dozorców którzy zachowaniem swym nie dopuścili do rozpoczęcia konferencji. Po pewnym czasie natarczywi dozorczy rozeszli się a z pozostałą częścią odbyto konferencję która trwała trzy godziny. Konferencja nie dała żadnych rezultatów, gdyż właściciele nieruchomości nie chcieli przyjąć warunków postawionych przez dozorców domowych. Wobec powyższego zatargiem tym zajmie się Komisja Nadzwyczajna, która ustali klasyfikacje domów i określi płace dozorców. Na konferencji tej, okazało się, że wielu dozorców domowych nie otrzymuje pensji, a pracuje jedynie za mieszkanie i z dochodów za otwieranie bramy. (pap)

— Cukier.

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego uchwaliła obniżyć w pierwszej dekadzie lipca ceny kryształu z 90 złotych do 87 zł. 50 gr. i kostki z 109 zł. 25 gr. i 114 zł. 75 gr. na 105 zł. 85 gr. i 111 zł. 85 gr. należności od gatunku za work 100 kg. wraz z akcyzą. Obniżenie ceny kryształu wynosi 2 zł. 50 gr. na worku, czyli 25 gr. na kilogramie. W tym samym stosunku winny być obniżone ceny detaliczne. (pap)

Wynadki i kradzieże

— Za zakłócenie spokoju w Komisariacie Azadu.

Sąd Pokoju IV Okręgu w dniu 1 lipca rb. skazał Mieczysława Planera zamieszkałego przy ul. Wólczanńskiej Nr. 91 na zapłacenie grzywny w sumie 100 złotych oraz 10 złotych kosztów sądowych za zakłócenie spokoju w Kasie Komisariatu Rządu jak

